Cena numeru 1 złoty

Numer poświęcony Spółdzielczości

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 190 | Częstochowa, niedziela 30 września 1945 r. | Rok I.

Niesłychane postępowanie rządu argentyńskiego

Terror szaleje w Argentynie

Stany Zjedn. zmienią swą politykę wobec tego kraju

WASZYNGTON. — **Amerykański Departament Stanu ogłosił późnym wieczorem w czwartek komunikat, w którym stwierdza, że w obliczu niesłychanych wydarzeń, które mają obecnie miejsce na terenie Argentyny, polityka Stanów Zjednoczonych wobec rządu tego kraju ulegnie gruntownej rewizji i że rząd USA zajmie odpowiednie stanowisko wobec niespotykanych wybryków rządu argentyńskiego.**

Z Puerto Rico donoszą, że amerykański ambasador w Buenos Aires Bredon, powołany do Waszyngtonu na stanowisko podsekretarza stanu do spraw międzyamerykańskich oświadczył, że narody Ameryki nie mogą patrzeć obojętnie na bezprzykładny terror, szalejący w Argentynie.

*

Od długiego już czasu opinia amerykańska z troską i uwagą śledziła rozwój wydarzeń na terenie Argentyny. Obecnie zarówno prasa jak i radio Stanów Zjednoczonych z oburzeniem komentują niesłychane postępowanie rządu Farella i ostatnie posunięcia terrorystów z Buenos Aires.

To co się dzieje obecnie w tej wielkiej republice południowo-amerykańskiej, da się porównać jedynie z krwawymi rządami bandy hitlerowskiej.

Lud argentyński został zepchnięty przez własny rząd na dno upadku i poniżenia. Terror Farella i jego kliki będącej uosobieniem tyranii i okrucieństwa, przekroczył tym razem, zdaje się, granice cierpliwości, na jaką mogą się zdobyć narody amerykańskie.

Dzieje społeczeństwa Argentyny gnębionego przez własny rząd, są czymś, co nie da się objąć umysłem człowieka przyzwyczajonego do wolności.

W roku 1941 w miesiącu grudniu, rząd Argentyny zarządził na terenie całego państwa stan wyjątkowy. Co przeżyli mieszkańcy tego umęczonego kraju, wiedzą tylko ci, którzy znajdowali się tam w tym okresie czasu.

Okres krwawego reżimu trwał aż do dnia 6 sierpnia 1945 roku, kiedy rząd Argentyński, pod presją demokracji całego świata, zdecydował się cofnąć swe zarządzenia po to, by w niecałe dwa miesiące później wrócić do dawnego systemu i ponownie wprowadzić zawieszenie wolności i wszelkich swobód obywatelskich. Rząd państwa, które przecież nie znajduje się z nikim w stanie wojny, żyje w warunkach normalnych, posuwa się do metod, które budzą nieopisany wstręt w narodach miłujących wolność.

O tym co się dzieje od 24 godzin w Argentynie, świadczy najlepiej korespondencja specjalnego wysłannika dziennika „New York Times" Arnoldo Cortesi, przesłana przez niego, z narażeniem własnego życia i mienia, redakcji wymienionej gazety. Sprawozdanie to przedrukowują i komentują z oburzeniem wszystkie dzienniki amerykańskie.

„W dniu 26 września — pisze Arnoldo Cortesi — rząd prezydenta Farella wprowadził ponownie na terenie całej Argentyny stan wyjątkowy. Nie jest to rzeczą dziwną w tej krwawej republice i nie wywołałby ten fakt większego zdziwienia, gdyby nie to, że gwałty i okrucieństwa przekroczyły zwykłe rozmiary, w jakich te „metody wychowawcze" były dotychczas stosowane w tym kraju.

Cała republika przedstawia obraz godny pożałowania, a rzesze mieszkańców ogarnięte są poprostu paniką. Oddziały siepaczy Farella w wigilię ogłoszenia stanu wyjątkowego rozpoczęły masowe aresztowania w skali dotąd niespotykanej. Agenci policyjni wyciągają w ciągu dnia i nocy wszystkich podejrzanych o nielojalność z ich mieszkań i zamykają w kaźniach rządowych. Fala aresztowań objęła przedewszystkim dziennikarzy, działaczy społecznych, wydawców, przywódców młodzieżowych... Właściwie aresztowani winni być wszyscy, bo poza kliką Farella niema Argentyńczyka, który życzyłby dobrze rządowi. Więzienia Farella wypełniły się tysiącami ofiar. Wielu działaczy opozycyjnych uciekło poprostu z miast, a inni chronią się masowo w ambasadach i poselstwach obcych państw, ratując się przed zagładą. Bezmiar rozpaczy ogarnął ten kraj. Nikt nie jest pewien dnia ani godziny, a prezydent policji państwowej wygłasza obiecującą zapowiedź: „To dopiero początek!" Cóż więc będzie dalej?

Policja brutalnie wtargnęła do redakcyj dzienników w Buenos Aires, przeprowadzając skrupulatne rewizje, a prawie wszyscy redaktorzy zostali aresztowani

Czyż po to walczył świat — kończy swe doniesienie korespondent „New York Timesa" — by patrzeć spokojnie na to co się dzieje. Argentyna patrzy z ufnością na rodzinę narodów amerykańskich i błaga o ratunek".

Postępowanie rządu Farella, jest jawnym i bezczelnym pogwałceniem zobowiązań powziętych w San Francisco. Świat tolerował długo rządy argentyńskiego „Franco", tym razem jednak miarka się przebrała. Ambasador USA Bredon, akredytowany przy rządzie argentyńskiego tyrana, protestował niejednokrotnie przeciw rządom terroru, ale rząd Farella nie czuje miłości do rządu Stanów. Czuje ją natomiast ludność makabrycznej republiki, wyglądająca ratunku ze strony bratniego narodu. Tłumy ludności żegnały odjeżdżającego ambasadora, który przyrzekł narodowi Argentyny, że nie ustanie w walce o jego prawa. Obecnie metody prezydenta Farella znalazły odpowiedź w oświadczeniu departamentu stanu USA. Oczekujemy rozwoju wypadków z nadzieją, że i ta jedna z ostatnich twierdz wstecznictwa rozpadnie się wreszcie, jak wiele jej podobnych, a klika morderców poniesie zasłużoną karę. Świat pokoju i sprawiedliwości, nie może patrzeć spokojnie na deptanie bezkarne godności człowieka.

(s)

O AKCJĘ ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH W WOJ. KIELECKIM

KIELCE. — 26 września odbył się w Kielcach walny zjazd starostów całego województwa. Przewodniczył wicewojewoda Urbanowicz, z Warszawy przybyli wicepremier Mikołajczyk, wiceminister dr Petrusewicz, dyr. dep. płk. Zawadzki i wicedyrektor Mierzwiński. Obecni byli przedstawiciele niemal wszystkich urzędów, instytucji, partii, Kurii Biskupiej, Samopomocy Chłopskiej i t. d.

Obrady trwały niemal cały dzień. Pierwszą część wypełniły sprawozdania starostów, które wypadły katastrofalnie, gdyż wypełniono zaledwie 0,2 proc. świadczeń. Na 19.000 ton zboża oddano tylko 2.800 ton.

Po sprawozdaniach przemawiał wicewojewoda, który oświadczył, że plan świadczeń musi być wypełniony bezwzględnie, a za wypełnienie będą odpowiedzialni osobiście starostowie. Przemawiał z kolei dyr. Petrusewicz, na końcu wicepremier Mikołajczyk, który podkreślił wielką wagę, jaką Rząd przywiązuje do świadczeń rzeczowych.

Koniecznością państwową jest chleb dla robotnika, zboże na zasiew i zaoranie ziemi. Mikołajczyk zakończył: „Wierzę w naród polski, wierzę w lud, który tak godnie zachował się podczas okupacji i który w obecnej przełomowej chwili spełni swój obowiązek".

Dziwne stanowisko angielskie na Kongresie Związków Zawodowych

PARYŻ. — Sala teatralna, w której odbywają się obrady Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Paryżu, przedstawia się imponująco. Na ciemnym tle jaskrawo odcina się rzeźba w marmurze, przedstawiająca zwarte dłonie wypuszczające gołębia z gałązką palmową w dziobie.

Po prawej stronie podium ustawione są chorągwie państw, biorących udział w obradach.

Na frontonie stołu prezydialnego widnieją tablice z nazwami krajów, których przedstawiciele znajdują się na sali.

Tuż obok przewodniczącego znajduje się tablica z napisem: „Polska".

Przed gmachem teatru, na tle wieży Eifla, widać powiewające chorągwie państw, reprezentowanych na Kongresie. Chorągiew polska powiewa jako szósta z rzędu.

*

W czasie wczorajszych obrad przewodniczący delegacji angielskich związków zaw. sprecyzował angielski punkt widzenia na sprawę utworzenia Światowej Federacji Zw. Zaw. Jak już donosiliśmy, delegacja angielska wysunęła wniosek o odłożenie organizacji Federacji Zw. Zaw. do chwili porozumienia się z organizacjami przedwojennymi. **W odpowiedzi na żądanie delegacji angielskiej wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji radzieckiej Kuzniecow, stwierdzając, że utworzenie Światowej Federacji jest koniecznością chwili i że przy dobrej woli zebranych nowa organizacja będzie mogła przystąpić do prac już wkrótce. Większość delegacyj poparła stanowisko radzieckie.**

Wniosek angielski znalazł poparcie jedynie ze strony krajów skandynawskich, Holandii i Belgii podczas kiedy propozycję radziecką poparły Francja, Polska, kraje Ameryki Łacińskiej, Europy południowej oraz **dominia i kolonie brytyjskie.**

Przewodniczący delegacji Ameryki Południowej Toledano **wezwał delegację brytyjską do rewizji swego stanowiska, nawołując zebranych do jednomyślności.**

Przewodniczący delegacji Stanów Zjednoczonych wypowiedział się za bezzwłocznym powołaniem do życia Federacji. Delegat Kuby stwierdził, że sprawa ta jest niezwykle pilna, mówiąc: „powinniśmy niezwłocznie przystąpić do pracy".

Podobne stanowisko zajęły delegacje Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji.

Wielkie wzburzenie wywołało oświadczenie przewodniczącego delegacji angielskiej, że nie uznaje on większości. Zgromadzeni powzięli decyzję natychmiastowego powołania do życia Federacji w imię postępu i pokoju.

Konferencja Pięciu na ukończeniu

LONDYN. — **W dniu wczorajszym odbyły się w Londynie dwa kolejne posiedzenia Rady Ministrów spraw zagranicznych. Komunikat wydany w Londynie donosi, że na zebraniu przedpołudniowym przewodniczył francuski minister Bidault. Po południu przewodnictwo obrad objął minister Bevin. W czasie obrad poruszano sprawę Zagłębia Ruhry i Nadrenii, przyjmując za podstawę rozmów memorandum francuskie w tej sprawie.**

Następnie omówiono szereg zagadnień, dotyczących następnego spotkania Rady Ministrów i zakres prac, które powierzone będą zastępcom, którzy odbywać będą w dalszym ciągu swoje konferencje.

Obrady pierwszej pokojowej konferencji ministrów spraw zagranicznych należy w zasadzie uważać za zakończone. Po ostatniej sesji plenarnej i formalnym zakończeniu obrad zostanie wydany komunikat oficjalny, dotyczący całokształtu obrad.

Minister Byrnes, Mołotow i Bidault opuszczą Londyn prawdopodobnie w dniu dzisiejszym lub jutrzejszym.

Wczoraj Byrnes, Mołotow i Bevin odbyli osobną konferencję, na której omawiano były najważniejsze sprawy.

Minister Bidault odbył również osobną konferencję z Bevinem, prowadząc dalsze rozmowy na temat Zagłębia Ruhry i Nadrenii oraz na temat rozwoju stosunków angielsko-francuskich w strefie krajów lewantyńskich.

OTTAWA. — **Z Ottawy donoszą, że premier kanadyjski Mackenzie King uda się w najbliższym czasie do Londynu w związku z żądaniem Kanady dopuszczenia jej do udziału w obradach ministrów spraw zagranicznych.**

SYTUACJA W INDOCHINACH CORAZ GROŹNIEJSZA

SAIGON. — Agencja „United Press" donosi, że sytuacja w Indochinach staje się coraz groźniejsza. Powstańcy zajęli wszystkie podmiejskie elektrownie i zaatakowali oddział wojsk brytyjskich, który znajdował się w drodze na lotnisko. Inne oddziały powstańcze przypuszczają ciągle ataki na Saigon, broniony przez oddziały hinduskie i angielskie.

Na Jawie lądują ciągle formacje brytyjskie, celem uśmierzenia ruchu powstańczego.

MARSZ. ŻUKOW POJEDZIE DO U. S. A.

WASZYNGTON. — **Prez. Truman oświadczył, iż na jego osobiste zaproszenie około 5-go października b. r. przybędzie do Waszyngtonu marszałek Związku Radzieckiego Żukow.**

ZŁOŻENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH

PARYŻ. — W dniu wczorajszym ambasador R. P. w Paryżu Stan. Skrzeszewski złożył listy uwierzytelniające generałowi de Gaulle.

Istota Spółdzielczości

Ruch spółdzielczy w Polsce obchodzi dziś — po sześciu latach wojny, swoje doroczne święto. Tegoroczny „Dzień Spółdzielczości" staje się przeglądem naszych sił i możliwości, a zarazem jest sprawdzianem niespożytej siły, prężności i konieczności życiowej, tkwiącej w idei spółdzielczej, której nie potrafiła zgnębić siła wroga, panosząca się w okresie okupacji na ziemiach Polski.

Przemiany społeczno - socjalne i ustrojowe, jakie Polska ostatnio przeszła, wykazały niezbicie, że spółdzielczość jest najzdrowszym ruchem społeczno-gospodarczym, wynikającym z najwznioślejszych osiągnięć myśli ludzkiej, zmierzających do poprawy bytu ludzi pracy.

Śmiało też można powiedzieć, że spółdzielczość zamykająca w sobie ideę demokratyzmu w najbardziej czystej formie, jest szkołą społeczną, która uczy obywatela poszanowania dla pracy, wyrabia w nim instynkt samopomocy społecznej, a niewolników przeobraża w wolnych twórców życia. To też o spółdzielczości nie można mówić tylko jako o formie gospodarczej, ale należy i trzeba mówić przede wszystkim jako o wielkim ruchu ideowo-społecznym, ruchu warstw gospodarczo i społecznie upośledzonych, a więc obejmującym przede wszystkim robotników i chłopów.

— Polska — pisał Marian Rapacki — to owoc pracy najlepszych umysłów i dziesiątków milionów rąk czarnych od pługa, twardych od młota i Polska to milionowe rzesze ludzi pracujących na szerokich przestrzennych polach, po naszych zadymionych fabrykach i warsztatach, przy biurkach i w pracowniach, w ubogich pokoikach uczonych, myślicieli i poetów.

— My, spółdzielcy — stwierdzał dalej — walczymy o lepszą przyszłość dla mas polskich, dla naszego narodu i dla całej ludzkości.

Stąd też ruch spółdzielczy opiera się na zorganizowanych i świadomych celu masach ludowych, jednocząc pod tęczowym sztandarem świat pracy w walce o lepsze jutro narodu i państwa.

Przejawiając żywą działalność we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, ruch spółdzielczy dąży do jedynego celu. Celem tym zawsze był, jest i będzie człowiek, a nie zysk. O spółdzielni decyduje człowiek, a nie kapitał. Zysk dzielony jest nie według złożonego kapitału, lecz na podstawie wkładu włożonej pracy, upostaciowanej w osiągniętych ze spółdzielnią obrotach.

Stając zaś do budowy zniszczonego gospodarstwa narodowego, dzisiaj specjalnie ruch spółdzielczy nabiera wielkiego znaczenia, bowiem jest najdoskonalszą i najtrafniejszą formą gospodarki uspołecznionej, ponieważ: jest kontrolowany przez masy swych członków, którzy mają bezpośredni wpływ na losy placówek gospodarczych — czy to przez walne zgromadzenia, czy rady nadzorcze; przynosi bezpośrednie korzyści materialne swym członkom; obejmując setki tysięcy członków i pracowników staje się zarazem wielkim ruchem ideowym, wychowującym ich w racjonalnej gospodarce społecznej, uczącej myśleć kategoriami wspólnoty: wszyscy pracujemy dla wspólnego dobra.

— My, spółdzielcy, chcemy dźwignąć nasz kraj i zadziwić nim cały świat, — nie jego brutalną siłą, nie bogactwem jednostek, lecz urzeczywistnieniem w nim najwznioślejszych i najpiękniejszych ideałów ludzkości, wolnością, rozumem, cnotą i dobrobytem jego obywateli oraz wzorowością urządzeń.

Krwawe karty

Są dla mnie w życiu zagadki, a jedną z największych jest problem w jaki sposób kat może być ministrem sprawiedliwości, a niestety taki stan faktyczny stworzyła historia.

W roku 1938 zelektryzowała prasę polską wiadomość, że do Warszawy przyjeżdża minister sprawiedliwości rzeszy niemieckiej dr. Hans Frank. Przyjęto go z całym ceremoniałem czułości sanacyjnej, Frank chroniony sforą granatowych policjantów złożył czule wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a potem w pałacu Staszica pouczał polskich jurystów o tym, że prawo jest święte, a nade wszystkiem dominować winna sprawiedliwość. Prawo niemieckie mówił, jest szczególnie w tym względzie czułe i rozbudowane. Przecież Goering był twórcą zasady zabraniającej w ogóle wiwisekcji na zwierzętach (nie podejrzewaliśmy, że lepsi do tych celów będą Polacy, Żydzi, Rosjanie i nieskończona litania innych narodowości).

W Kielcach otrzymałem od Naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy ob. Z. Machejkowej kilkanaście teczek stanowiacych tragiczną spuściznę po „sprawiedliwych", w myśl wskazań t. zw. gubernatora generalnego Franka. Sondergerichtach.

Okres 5 i pół letniego hitlerowskiego okrucieństwa codziennie oglądanego oduczył nas roztkliwiania się. Zahartowali nasze oczy zbrodniarze wszelkiego rodzaju widowiskami, wobec których zbrodnie Nerona są wesołą rewietką — ale...

Ale tych akt spokojnie czytać nie można. O cóż w nich chodzi? o parenaście wyroków śmierci wydanych na Żydów „za niedozwolone opuszczenie wyznaczonej do mieszkania dzielnicy".

Nazbyt dokładnie znamy martyrologię narodu żydowskiego z okresu okupacji i tych kilkanaście uprzednio skatowanych, a potem rozstrzelanych osób to kropla w morzu, warto jednak wniknąć w motywy tych wyroków podpisywanych na pięknym bezdrzewnym papierze przez samego Gubernatora Distriktu Radomskiego Kundta. (Kundta szukajmy koniecznie!).

Cóż za precyzyjna biurokracja! Każda ze spraw ma szablonowy akt oskarżenia (Anklage), w którym tylko zmieniają się nazwiska nieszczęsnych, potem wyrok śmierci, który w każdej sprawie ma uzasadnienie (Gründe), następuje oświadczenie „sprawiedliwych" sędziów, że skazany na łaskę nie zasługuje, po czym pisemko do gubernatora distriktu radomskiego, który na wspomnianym wyżej ślicznym papierze każe zostawić „wolny bieg sprawiedliwości", wreszcie notatka, że wyrok przez rozstrzelanie sumiennie wykonano.

Ciekawią nas najwięcej te uzasadnienia. Otóż np. Rafałowicz Rafał został schwytany w Radomiu na ul. Staro-opatowskiej w dniu 27. 4. 1942 i tłumaczył się, że ponieważ głoduje chciał w pobliskich wsiach znaleźć pracę jako krawiec. Trudno — rozbudowana sprawiedliwość niemiecka nie zna za tego rodzaju „zbrodnię" jak opuszczenie wyznaczonego do zamieszkania miejsca innej kary, jak kara śmierci — trudno! To nie wszystko, że odda życie, bo w myśl § 465 R. St. P. O. obciążyć musi się go kosztami postępowania sądowego. W uzasadnieniu jest „logicznie" dowiedzione, że o to, aby Rafałowicz nie był głodny, winna się była starać miejscowa Judenrat — nie starała się — trudno — Rafałowicz 30. VI. 42 r. został rozstrzelany o czym powiadomiono skrupulatnie Leitera der Abteilung Justiz w Radomiu.

Większe szczęście miał robotnik Moszek Bojmaj z Kozienic, bo tego w maju 1942 r. w Piotnkach - Wygwizdowie aresztował „swój człowiek" — granatowy policjant. Akt oskarżenia zarzuca mu dużo cięższe winy szedł mianowicie użebrać trochę kartofli dla siebie i rodziny. Trudno! Rafałowicz szukał pracy i musiał zginąć, cóż dopiero Bojmaj, który idzie nikczemnie żebrać.

Jankiel Piskorz, szewc z Radomia ul. Grodzka 4, naraził się na rozstrzelanie podpisanym na wyroku sędziom Dr. Burmeistrowi, Dr. Kubowitzowi i Betthausenowi tym, że nie nosił białej opaski z gwiazdą — ba, musiał też ponieść koszty postępowania sądowego.

Ita Bryt z Wąchocka z ul. Kolejowej 20, oddała życie na mocy „legalnego" wyroku, gdyż w Poddąbrowie wymieniała proszki od bólu głowy, zapałki, pastę do obuwia i kawę erzatzową na żywność. (cóż za piekielna dokładność —, określono nawet, że nie zwykłą ale „Kaffeersatz"!) Koszty poniosła oczywiście też.

Roza Fiszer z Radomia ul. Wałowa 39/27, chciała wyżebrać trochę chleba dla siebie i męża — zapłaciła za to głową i poniosła koszty.

Arom Budko z Kozłówka gm. Tarłów przeniósł się z Kozłówka do Ożarowa i tam łotr wydał go oprawcom na śmierć.

...i tyle, tyle innych „zbrodni stanu" i tyle, tyle ofiar skazanych „Im Namen des Deutschen Volkes", że trudno uwierzyć, że był naród w imieniu którego mordowano na zimno z wyrachowaniem, że naród ten cieszy się opieką Anglo-amerykanów, którzy mu bawią dzieci, umilają życie imprezami koncertowymi i sportowymi.

Że — istnieją procesy w Paderborn,

Że — Frank jeszcze żyje,

Że — żyje zgraja największych łotrów i morderców z których osądzeniem nikt się nie spieszy,

Że — brak słów, bo tyle jest w nas do niemców nienawiści. *W. N.*

Literatura — to nie czekolada!

Z przyjemnością stwierdziłam, że liliputek Czytelnika „Przekrój" zaczyna podrastać. Gwoli upamiętnienia zapewne tego doniosłego momentu w pierwszym „wyrośniętym" numerze 22-gim ogłasza na str. 11-tej i 12-tej arcypopularnością cieszący się konkurs „13 k i e s z e n i" z nagrodami: pierwszymi sześcioma pieniężnymi, dziesięć następnych stanowią bombonIery z czekoladkami, a następnych dwadzieścia dwanaście kompletów sienkiewiczowskich „Krzyżaków". Sic! Jeśli chodzi o „ducha czasu" tudzież wartość rynkową dzieła literackiego skonfrontowaną z wartością czekolady — „Przekrój" rzeczywiście przekraczał nieomylnie dzisiejsze podejścia. Logicznie rzecz rozważając wypada żałować, że w miejscu czekoladek, ofiarowanych uprzejmie przez firmę Piasecki, nie znalazła się np. słonina. Efekt zyskałby na wyrazie! I bardziej klasyczny stałby się przykład rozdźwięku, jaki tu i ówdzie ucho chwyta pomiędzy teorią zadań współczesnej prasy i literatury, a zadań tych praktyką.

S. Z.

NOWY TYP SAMOLOTU BRYTYJSKIEGO

LONDYN. — Fabryki brytyjskie wyprodukowały pierwsze aparaty lotnicze nowego typu. Jest to pierwszy na świecie jednomiejscowy samolot torpedowy, rozwijający szybkość 400 km/godz. Samolot ten uzbrojony jest oprócz torpedy w 4 armatki szybkostrzelne oraz zabiera dość pokaźną ilość bomb.

—o—

Polacy z Niemiec wkrótce wrócą do kraju

LONDYN. — „British Broadcasting Corporation" podaje, że w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej przebywa jeszcze około 800.000 Polaków, z której to liczby około 600.000 przypada na strefę brytyjską i 200.000 na amerykańską. Znaczna większość Polaków wypowiedziała się za natychmiastowym powrotem do ojczyzny. Wobec tego przewiduje się, że jeszcze przed nastaniem zimy wróci do kraju około 200.000 ludzi, gdyż władze okupacyjne zamierzają natychmiast uruchomić komunikację kolejową przez Czechosłowację. Kolejami i drogą morską z portów bałtyckich do Gdańska przewożonych ma być dziennie około 6 — 7.000 ludzi.

—o—

Organizacja transportu śródlądowego

LONDYN. — W dniu wczorajszym podpisana została w Londynie konwencja międzynarodowa dotycząca ustanowienia Europejskiej Organizacji Transportu Śródlądowego. Organizacja ta przewiduje między innymi wzajemną wymianę taboru kolejowego.

PRZYWÓDCA „ŻELAZNEJ GWARDII" SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE

BUKARESZT (Polpress). — Sąd specjalny w Bukareszcie skazał na dożywotnie więzienie przywódcę „Żelaznej Gwardii" Stefana Tabana, który w lutym r. b. został spuszczony na spadochronie przez niemców dla zorganizowania akcji sabotażowej na terytorium rumuńskim. Czterej inni członkowie faszystowsko-terrorystycznej organizacji zostali skazani na 10 do 25 lat ciężkiego więzienia.

W kilku wierszach

Nowy Jork. Sytuacja w Japonii jest coraz gorsza. Ceny produktów są bardzo wysokie. W Japonii panuje głód i epidemie. Szczególnie szerzy się choroba „beri-beri". Masło i cukier są nieosiągalne dla większej części ludności.

Londyn. Sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Rahmann Azzam Bey oświadczył, że Trypolitania ma prawo do niepodległości i że Arabowie wystąpią przeciw roszczeniom terytorialnym wielkich mocarstw

Nowy Jork. W Nowym Jorku wybuchł strajk windziarzy, który uniemożliwił normalną pracę w biurach. 1500 pracowników nie mogło dotrzeć do swych biur.

Waszyngton. Departament Stanu USA obejmie kontrolę nad amerykańskim sprzętem wojennym za granicą.

Londyn. Po rozbrojeniu wojsk japońskich, wojska brytyjskie i australijskie wycofają się z Jawy, Sumatry, Borneo, Celebesu, Siamu i Indochin.

Moskwa. Zakłady im. Ordżonikidze zostały odznaczone przez Radę Najwyższą ZSRR orderem Czerwonego Sztandaru.

Paryż. Przed wyjazdem do Egiptu syryjski minister spraw zagranicznych Mardam bej odbył narady z przedstawicielami ZSRR, Wielkiej Brytanii, USA, Egiptu i Iraku.

KRONIKA

Uwaga, Spółdzielcy!

Po raz pierwszy od sześciu lat zbieramy się w dniu naszego święta, w Dniu Spółdzielczości, celem zrobienia przeglądu swych sił i możliwości w odbudowie odrodzonej Polski. Stajemy do szeregu, ażeby udowodnić, że spółdzielczość to nie przemijająca efemeryda, lecz realny, głęboki ruch społeczno-gospodarczy, oparty na trwałych podstawach prawdziwie pojętej demokracji.

W dniu Spółdzielczości wszyscy bierzemy udział w naszym święcie. Tak, jak ukochaniem idei spółdzielczej i swą pracą dajecie dowód dojrzałości społeczno-gospodarczej, tak masowym udziałem w uroczystościach spółdzielczych, dacie dowód gotowości do dalszej wzmożonej działalności spółdzielczej dla dobra państwa, narodu i całej ludzkości.

*

Wszyscy członkowie i pracownicy poszczególnych spółdzielni naszego miasta, mają stawić się w niedzielę, dnia 30 b. m., punktualnie o godz. 8-ej rano w siedzibach swoich placówek, celem wzięcia udziału w uroczystościach Święta Spółdzielczości.

Zarzady Spółdzielni

Spółdz. Stow. Spożywców „Jedność",
Pow. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej,
Spółdz. Banku Ludowego,
Mleczarni Spółdzielczej,
Spółdz. Składnicy Materiałów Piśmiennych „Oświata",
Spółdz. Pracy Użyteczności Publicznej „Pionier",
Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej Pracowników Miejskich,
Spółdzielczego Banku Majstrów Fabrycznych,
Spółdzielni Inżynieryjno - Budowlanej,
Częstochowskiej Spółdzielni Budowlanej,
Spółdzielni Krawców i Pokrewnych Rzemiosł,
Spółdzielni Elektryków „Siła i Światło",
Spółdzielni Artystyczno-Wydawniczej „Słowo",
Teatru Marionetek „Chochlik" Częstochowskiej Rodziny Marionetkarzy,
Wojewódzkiej Spółdzielni Rybackiej,
Gospody Spółdzielczej,
Spółdzielni Pracy Pracowników i Użytkowników „Transport",
Spółdzielczego Stowarzyszenia „Rzemieślnik",
Spółdzielni Fryzjerów,
Spółdzielni Spożywców przy Fabryce Chemicznej w Aniołowie,
Spółdzielni Spożywców przy Hucie Częstochowa w Rakowie oraz
Spółdzielni Farmaceutycznej „Unia" w Warszawie Oddział w Częstochowie.

*

W związku z uroczystym obchodem Dnia Spółdzielczości — 30 września r. b. Zarząd Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Częstochowie apeluje do wszystkich członków, zamieszkałych na terenie miasta i powiatu, o jak najliczniejsze wzięcie udziału w uroczystościach. Zbiórka na terenie Spółdzielni przy ul. Fabrycznej Nr. 1/3 o godz. 8-ej.

W związku z obchodem Dnia Spółdzielczości w dniu 30 września r. b. Spółdz. Inżynieryjno-Budowlana wzywa wszystkich swych członków do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Zbiórka w lokalu Spółdzielni, II Aleja 24/4, dnia 30 września b. r. o godz. 8-ej rano.

*

Wszyscy członkowie Wojewódzkiej Spółdzielni Rybackiej mają stawić się w dniu 30 września r. b. o godz. 8-ej punktualnie w lokalu własnym (Aleja N. M. Panny 14) w celu wzięcia udziału w pochodzie i uroczystościach Dnia Spółdzielczości.

Nikogo nie może zabraknąć pod naszym transparentem!

*

W związku z uroczystym obchodem Dnia Spółdzielczości w dniu 30 września r. b. Zarząd Spółdzielni „Jedność" wzywa swych członków do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Zbiórka w lokalu Spółdzielni ul. 1 Maja 6, dnia 30 września b. r. o godz. 8 rano.

Uwaga! Kierownicy Świetlic i Domów Kultury

Wszelkie ankiety, które zostały przesłane do wiadomości i wykonania należy wypełnić i przesłać pocztą do Starostwa Pow. pok. 201.

Następna odprawa Kierowników Świetlic i Domów Kultury z powodu prac związanych z przygotowaniem odchodu „Dnia Spółdzielczości" w dniu 30 września, odbędzie się dopiero dnia 30 października.

Otwarcie Szkoły Sztuk Pięknych

Jak nas informują, miejscowa Szkoła Sztuk Pięknych rozpoczyna pracę dnia 1 października b. r.

Kursy dla kandydatów na czeladników

Bardzo wielu kandydatów na czeladników nie może składać egzaminów czeladniczych z powodu braku świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej.

Przy dopuszczeniu do egzaminów czeladniczych czy mistrzowskich przepis o posiadaniu świadectwa z wyżej wymienionej szkoły jest traktowany przez Izbę Rzemieślniczą w sposób stanowczy.

W związku z powyższym wielu kadydatów na czeladników stanęło przed trudnym do rozwiązania problemem.

Dla tych kandydatów, którzy mają ukończoną praktykę zawodową, a nie mogli uczęszczać do szkoły dokształcającej zawod. z ważnych przyczyn zezwoliło Kuratorium Okręgu Szkolnego Kieleckiego na otwarcie kursów przygotowawczych do egzaminów w charakterze eksternów z zakresu szkoły dokształcającej zawodowej.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Męskiej w Częstochowie, Garncarska 6/8 w godz. 15-17.

Program obchodu Dnia Spółdzielczości

Wielkie demokratyczne ideały spółdzielczości — sprawiedliwego rozdziału, zrzeszonej produkcji i zniesienia wyzysku pracy, wryły się w świadomość olbrzymich mas. Nakazem chwili obecnej jest konieczność rozszerzenia dobroczynnego działania tych ideałów przy jednoczesnej konsolidacji sił całego ruchu. Uczynić to trzeba zarówno dla korzyści zrzeszonych, jak i ze względu na dobro całej ludzkości.

Wszyscy spółdzielcy manifestują te swoje ideały, świadomość i siłę w Dniu Święta Spółdzielczości.

Dzień Spółdzielczości to dzień — człowieka. Wszystko ogarnia Spółdzielczość i razem do pracy zmusza i uczucie prawdziwie ludzkie budzi i woli człowieczej prężyć się każe.

Niech Dzień ten zbudzi śpiące w masach siły do pracy społecznej i niech będzie tym fundamentem, od którego rozpocząć trzeba zbiorową, solidarną pracę nad budową społecznego gospodarstwa polskiego, opartego o ideę uczciwości, sprawiedliwości i nadziei lepszego Jutra.

Dnia 29.9 1945 r. godz. 17,30 capstrzyk samochodowy ulicami miasta.

Dnia 30.9 1945 r. godz. 8.30 — zbiórka zespołów na placu Daszyńskiego, godz. 9.— wymarsz na Jasną Górę, godz. 10— nabożeństwo przed szczytem, godz. 10.30 — wymarsz na plac przed ratuszem, godz. 11 — uroczystości na placu przed ratuszem, godz. 11 — akademia dla młodzieży w Teatrze Miejskim, godz. 12.15 — uroczysta akademia w wielkiej sali Teatru Miejskiego.

Poza tym w dniach 29 i 30 września 1945 r. Spółdzielczy Teatr Marionetek „Chochlik" da 3 przedstawienia dla dzieci członków i pracowników spółdzielczych.

We wszystkich szkołach odbędą się akademie spółdzielcze.

W kinach częstochowskich będą wygłaszane krótkie przemówienia o treści spółdzielczej, przy czym ceny biletów dla całej ludności będą zniżone.

Fraszki i wierszyki

»Bezpartyjny«

W wojnę partii unikał i to miał na celu,
Aby stronić od Aka i nie być w Aelu...
Dziś się na nim poznali, wiedzą czego wart i
Powędrował za kratki, zaraz w pierwszej partii...

Jan Czarny.

—o—

Nieodwołalnie ostatnie występy artystów Teatru Narodowego

Dziś w sobotę 29 b. m. o godz. 16,30 i 19-ej, jutro w niedzielę 30 b. m. o godz. 16.30 i 19-ej oraz w poniedziałek 1.X b. r. o godz. 16.30 i 19-ej w dużej sali Teatrów Miejskich nieodwołalnie ostatnie występy gościnne Mieczysławy Ćwiklińskiej, wielkiej artystki Teatru Narodowego w Warszawie, w otoczeniu Jadwigi Baronówny, Wiktora Biegańskiego i Tadeusza Wesołowskiego w 3 aktowej komedii Gabrieli Zapolskiej „SKIZ". Reżyseruje dyrektor Teatru Narodowego Emil. Chaberski.

„Ludzie na krze" w Teatrze Kameralnym

W niedzielę 30 b. m. o godz. 16-ej i 19-tej oraz w dnie następne codziennie o godz. 19-ej głośna i niezwykle interesująca sztuka w 3 aktach W. Wernera w tłumacz. M. Szyjkowskiego. Obsada premierowa. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Dekoracje Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia I aktu. Tel. kasy. 21-61.

—o—

Dyżury lekarzy

W dniu 30 września dyżurują następujący lekarze:

Internista — Kowczyk Witalis, III Aleja 79.
Chirurg — Swistun Emilian, Śląska 79.
Ginekolog — Stróżewska Maria, Al. Wolności 29.
Laryngolog — Bielunas Jan, II Aleja 33.
Okulista — Pacewicz Janina, I Aleja 11.
Dentysta — Sobczyńska Felicja, Targowa 5.

Zabawy

Przypominamy:

Dziś, w dniu 29 września w sali Hotelu „Polonia" Zabawa Taneczna Związku b. Partyzantów. Początek o godzinie 20-ej.

•

Dziś, to jest w sobotę w sali Straży Ogniowej Zabawa Tow. Przyj. Żołnierza. Początek o godzinie 20-ej.

Spółdzielczość w Częstochowie

Związek Rewizyjny Spółdzielni Rzeczp. Polskiej

Nie każdy z nas zdaje sobie sprawę z ogromnego znaczenia instytucji, noszącej miano Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. (utożsamianej niesłusznie ze „Społem” — Związkiem Gospodarczym Spółdzielni R. P.)

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. jest instytucją wyższej użyteczności — organizacyjnie spółdzielnią spółdzielni, powołaną dla sprawowania opieki patronacko-rewizyjnej i instrukcyjnej w odniesieniu do swych członków, t. j. wszystkich spółdzielni w Polsce. Niezależnie od tego Związek Rewizyjny Spółdzielni jest nadrzędną instytucją ideowo-organizacyjną spółdzielczości w ogóle.

Praktycznie więc biorąc Związek Rewizyjny Spółdzielni broni interesów spółdzielni, rewiduje i instruuje je, czuwa bez przerwy nad pracą wszystkich placówek spółdzielczych, a z drugiej strony bada życie gospodarcze i ustala potrzeby terenu dla późniejszego zaplanowania zaspokojenia tych potrzeb przez spółdzielczość. Niemniej ważnymi zadaniami Związku jest szerzenie idei spółdzielczej i szkolenie pracowników do stale rozwijającego się ruchu.

Z tego krótkiego zestawienia czynności Związku Rewizyjnego wynika jasno czołowe jego stanowisko w ruchu spółdzielczym, jego duchowe kierownictwo spółdzielczości.

Dla sprostania temu zadaniu służą liczne agendy Związku.

Całością prac Związku kieruje jego centrala w Łodzi. Agendy działalności Centrali rozkładają się na 7 wydziałów: ogólny, społeczno-wychowawczy oraz 5 wydziałów fachowo-rewizyjnych, a mianowicie: spółdzielni handlowych, rolniczych, przetwórczych, pomocniczo-rolnych, pracy i różnych typów oraz spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych.

Wydział społeczno-wychowawczy, to dusza Związku. Szczególnie palące zadania stoją przed nim w dobie obecnej, w której odczuwa się na każdym kroku ogromny brak wyszkolonego materiału ludzkiego. Staraniem wydziału uruchomiono już obecnie 40 szkół spółdzielczych, działają Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne, odbywają się liczne krótkoterminowe kursy dla i na pracowników spółdzielczych. Poza tym Wydział wydaje dwutygodnik „Społem” i miesięcznik dla młodzieży szkolnej „Młody Spółdzielca”.

Poszczególne Wydziały Centrali mają swoje odpowiedniki w agendach Okręgów, których tereny działania pokrywają się z obszarami województw.

Wreszcie Okręgi kierują pracą Oddziałów Związku Rewizyjnego, działających na terenach poszczególnych powiatów.

Częstochowski Oddział Związku Rewizyjnego, mający swoją siedzibę w II Alei 22, obsługuje 98 spółdzielni z terenu miasta i powiatu. Nie na tym jednak kończy się praca Oddziału. Pod jego opieką znajduje się liczna grupa (89 osób) uczestników Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych, którym Oddział służy w miarę swych sił wskazówkami i pomocą dydaktyczną. Pod pieczą Oddziału znajduje się także Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego we Wrzosowej, licząca 47 uczniów. Przez biuro Oddziału przewijają się codziennie szeregi interesantów, załatwiających sprawy spółdzielni już istniejących lub nowoorganizujących się, a tych ostatnich przybywa z dnia na dzień. Wołają o spółdzielnie budowlane zniszczone osiedla, organizują się w spółdzielnie rzemieślnicy, technicy, inżynierowie, czeka na realizację spółdzielnia wychowania — typ nie mający dotychczas precedensu w historii ruchu spółdzielczego. Wreszcie na barki Oddziału spadł trud organizowania liceum spółdzielczego w naszym mieście.

Praca Oddziału Związku w Częstochowie jest wyjątkowo trudna i to tak przez wzgląd na duże zróżniczkowanie występujących tu form spółdzielni, jak i z powodu usiłowań przez liczne grupy ludzi, zmierzające w kierunku wykorzystania koniunktury i stworzenia spółdzielni szyldowych.

Wspomaga Oddział w jego pracach Rada Oddziałowa, złożona z 12-tu przedstawicieli wszystkich typów spółdzielni z terenu miasta i powiatu. Do zadań jej należy m. in. opiniowanie nowoorganizujących się spółdzielni, badanie potrzeb spółdzielni już istniejących, propagowanie idei spółdzielczej.

Trudno w ramach krótkiego artykułu zamknąć całokształt prac Związku Rewizyjnego. Rośnie niemal z każdym dniem zakres jego zadań, rośnie jego znaczenie jako przewodnika duchowego polskiej spółdzielczości, która w zmienionych warunkach życia Polski rozpoczęła na nowo wspaniały pochód w przyszłość i stanęła do wielkiego boju o nadanie polskiej demokracji form spółdzielczych.

Stan Spółdzielczości w okręgu częstochowskim

Zróżniczkowany i rozbudowany przemysł w Częstochowie i okolicach stworzył specjalną warstwę społeczną — warstwę ludzi pracy materialnie upośledzonych. Warunki te sprzyjające wyzyskiwaniu robotnika przez jednostki władające kapitałem, doprowadziły do naturalnej samoobrony gospodarczej warstw robotniczych. Zrozumiano, że poprawić dolę może tylko wspólne działanie. Zrozumiano, że siła zbiorowa jest niespółmiernie większa od sumy sił poszczególnych jednostek. Ruszono wzorem tkaczy roczdelskich.

Pracownicy fabryk Pelcerów, Stradomia, Warty, Częstochowianki stworzyli w naszym mieście pierwsze spółdzielnie spożywców. Trudności wiele, ale rezygnacja fatalistów, niechęć niedowiarków, bierność sobków została przełamana przez nielicznych jak wszędzie i zawsze pionierów.

Nie lepiej wiodło się ludziom na wsi, ale i nie mniejsza była w nich świadomość zaradzenia. Dr. K. Giedyk organizuje w 1905 r. Spółdzielnię Spożywców „Pomoc” w Kamienicy Polskiej, w 1907 r. powstaje do dziś istniejąca i silnie rozbudowana Spółdzielnia „Społem” w Kłomnicach, w 1908 r. wzięła początek Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka” w Miedźnie.

W samej Częstochowie z 7 istniejących spółdzielni spożywców, w r. 1911 powstaje Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność”, która dziś nie tylko jest największą spółdzielnią w naszym Okręgu ale jest również jedną z największych w Polsce.

W tej konsolidacji widać już wyrobienie społeczno-ekonomiczne ówczesnych spółdzielców. Silna „Jedność” w Częstochowie jest podówczas kręgosłupem ideowym i organizacyjnym całego ruchu okolicy.

Później, a zwłaszcza po pierwszej wojnie światowej, która rozbitemu narodowi polskiemu wskazała, co można osiągnąć przez konsolidację, do pracy przystąpiono z nowym zapałem. Formy spółdzielni zaczynają się mnożyć. Oprócz spółdzielni spożywców powstają spółdzielnie kredytowe, mleczarskie, rolnicze i rzemieślnicze, tworzą się zaczątki przemysłu spółdzielczego.

Nabrano rozpędu organizacyjnego. Już go nic nie zniszczy, nawet wyjątkowo ciężka sytuacja gospodarcza ostatniej wojny. Rozwiązanych i zniszczonych przez niemców 19 spółdzielni z terenów zachodnich powiatu już uruchomiono. Została ponad wszystko silniejsza świadomość działania społem.

Dziś teren nasz, mimo że liczy tylko 98 spółdzielni, to jednak ze względu na różnorodność form i wielkość placówek, należy do silnie uspółdzielczonych w Państwie. Oprócz bowiem 45 spółdzielni spożywców mamy 5 spółdzielni mleczarskich, 10 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, 1 spółdzielnię rolniczo-handlową, 1 spółdzielnię księgarsko-papierniczą, 2 spółdzielnie handlowe różne, 1 spółdzielnie rybacką, 6 spółdzielni pracy wytwórczych, 2 spółdzielnie budowlane, 4 spółdzielnie pracy usługowe (z czego 2 w organizacji), 2 spółdzielnie rzemieślnicze (z czego 1 w organizacji), 2 spółdzielnie innych typów, 1 spółdzielnię owocarsko-warzywniczą (w organizacji). 16 spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Jeśli idzie o te ostatnie spółdzielnie, to zakres ich działania jest uniwersalny, gdyż ma zaspokoić niemal wszystkie potrzeby gospodarcze i kulturalne rolnika na wsi. Celem tych spółdzielni bowiem jest nie tylko zaopatrzenie gospodarstwa wiejskiego w towary i skup produkcji rolnej, ale ponadto: prowadzenie zakładów wytwórczych i przetwórczych, stacji maszynowych, kopulacyjnych, czyszczenia nasion, warsztatów reperacyjnych, placówek melioracyjnych i budowlanych, zagospodarowanie resztówek, jak sady, chmielniki, pasieki, stawy i t. p.

Stan organizacyjny spółdzielczości w powiecie częstochowskim uzupełniają zakłady i oddziały spółdzielczych centrali gospodarczych i finansowych, którymi są: Oddział „Społem” Związku Gospodarczego Spółdzielni, jako hurtowni dla spółdzielni towarowych i 7 zakładów produkcyjnych, a to: fabryki marmolady i wyrobów cukierniczych, wytwórni namiastki herbaty, kaszarni i łuszczarni, wytwórni baterii elektrycznych, fabryki wyrobów celuloidowych, fabryki wyrobów papierowych, drukarni i introligatorni — oraz Oddziału Banku „Społem”, instytucji finansowej spółdzielni.

Niewątpliwie stan liczbowy spółdzielni w dniu dzisiejszym mógłby być przynajmniej dwa razy tak duży. Nie chodziło jednak o t. zw. spółdzielnie z szyldu. Czujność bowiem Związku Rewizyjnego Spółdzielni w stosunku do usiłujących wykorzystać koniunkturę i nadużyć imienia spółdzielczości, a z drugiej strony polityka nietworzenia niezdolnych do życia karłowych organizmów gospodarczych stanęła temu na przeszkodzie. Nie mniej jednak widać, że na tym stosunkowo niedużym terenie reprezentowane są niemal wszystkie typy spółdzielni. Ta też struktura organizacyjna jest najlepszym dowodem żywotności ruchu spółdzielczego w Częstochowie, co jednocześnie pozwala wnosić o dalszym jego rozwoju.

Produkcja spółdzielcza w Częstochowie

Nie można było oprzeć wszechstronnego zaopatrywania swoich członków, chociażby w artykuły spożywcze przez spółdzielnie spożywców w Częstochowie bez własnych piekarń. Najpierw zakładano piekarnie małe przez istniejące na terenie miasta spółdzielnie spożywcze „Jedność” i „Naprzód”, z czasem jednak po połączeniu tych spółdzielni w roku 1927 zbudowano piekarnię jedną mechaniczną o zdolności produkcyjnej 20 tys. kg. chleba na dobę, mogącą zaopatrywać w pieczywo znaczną część ludności naszego miasta.

Produkcja piekarni Spółdzielni „Jedność” w ogromnym stopniu wpłynęła na obniżkę ceny pieczywa i niejednokrotnie piekarze prywatni zmuszeni byli zaniechać zwyżki cen ze względu na przeszkodę ze strony Spółdzielni „Jedność”.

Od roku 1939 aż do ostatniej chwili piekarnia „Jedności” pozostaje w rękach wojska, a spółdzielnia wypieka chleb w 5 małych piekarniach przydzielonych Spółdzielni, o łącznej wydajności produkcyjnej 7.500 kg. chleba na dobę.

W rzędzie spółdzielczych zakładów przetwórczych o charakterze spożywczym mamy:

1. **Fabrykę Marmolady i Wyrobów Cukierniczych.** Fabryka jest własnością Związku „Społem”, przerabia owoce i warzywa i dostosowana jest do produkcji zarówno marmolady, jak dżemów, soków owoców i t. d. Poza tym produkuje artykuły cukiernicze na zapotrzebowanie spółdzielni.

2) **„Społem” Wytwórnię Namiastki Herbaty.** Zakład powstał po odzyskaniu niepodległości, produkuje namiastkę herbaty, budynie, cukier waniliowy i proszki do pieczenia. Cała produkcja jest skierowana na zapotrzebowanie spółdzielni.

3. **Kaszarnię i Łuszczarnię:** Zakład przekazany przez Państwo pod zarząd „Społem”. Produkuje kasze wszelkiego rodzaju, a zdolność produkcyjna zakładu wynosi do 100 ton miesięcznie.

4. **Fabrykę Wyrobów Celuloidowych „Kosmos”.** Oddana pod zarząd „Społem” produkuje artykuły domowego użytku, jak szczoteczki do zębów, grzebienie i zabawki dziecięce. Jest to jedna z licznych fabryk celuloidowych na naszym terenie do wojny, obecnie produkuje na potrzeby spółdzielczości.

5. **Fabrykę Baterył Elektrycznych.** Zakład zlikwidowany przez okupanta w 1943 roku w Radomiu, po troskliwym przechowaniu i przewiezieniu maszyn do Częstochowy, powstaje po odzyskaniu niepodległości w lokalu dzierżawionym. Produkuje baterie okrągłe, płaskie i amerykanki, doskonaląc stale swoją produkcję. Jest to jedyna spółdzielcza fabryka baterii elektrycznych w Polsce, to też zapotrzebowań spółdzielni na produkowane artykuły nie pokrywa, choć rozmiary produkcji stale wzrastają.

6. **Drukarnię.** Własność Związku „Społem”, produkuje na potrzeby spółdzielni.

7. **Fabrykę Papierów Kolorowych „Express”.** Oddana pod zarząd „Społem” produkuje zeszyty szkolne i wykonywa prace introligatorskie w szerokim zakresie. Produkcja wyłącznie na potrzeby spółdzielczości.

Są to niewielkie zakłady pracy, a jednak odgrywają poważną rolę w produkcji spółdzielczej, zarówno pod względem kształtowania cen na rynku, w uprzemysłowianiu miasta i kraju oraz w polityce aprowizacyjnej.

Poza wymienionymi zakładami o charakterze przem[y]słowym istnieje **Spółdzielnia Pracy Użyteczności Publicznej „Pionier”.** Wykonuje roboty wchodzące w zakres stolarstwa budowlanego, meblowego, biurowego, szkolnego itp. Spółdzielnia ta została założona w roku 1937, w okresie nasilenia największego bezrobocia. Przy udziale 10-ciu członków, których udziały wynosiły 105 zł, rozpoczęła swą pracę z troską o lepsze jutro swych członków. Członkowie jej postanowili oddać z siebie wszystko, aby doprowadzić placówkę do wyżyn, co niejednokrotnie stawało się niemożliwym, a jednak pomimo wszystko Spółdzielnia, idąc śladami jej Pionierów, stanęła na wysokości włożonego na nią zadania, przyczyniając się do rozbudowy spółdzielczości a zarazem i Kraju.

S.S.S. »Jedność« w Częstochowie

Częstochowa należała do tych nielicznych miast na ziemiach polskich, w których ruch spółdzielczy spożywców stosunkowo wcześnie rozpoczął swą działalność, gdyż w 1907 roku istniała w mieście pierwsza spółdzielnia spożywców „Obrona”.

Od tego czasu datuje się rozwój spółdzielczości spożywców w Częstochowie.

Powstaje szereg nowych samodzielnych spółdzielni wprawdzie jednosklepowych, przeważnie przy częstochowskich fabrykach, co świadczyło o społecznym dużym wyrobieniu sfer robotniczych.

W 1911 roku istniało w Częstochowie 7 spółdzielni spożywców, które dzięki inicjatywie ówczesnych działaczy miejscowych połączyły się w tym czasie w jedną spółdzielnię, tworząc w ten sposób podwalinę dzisiejszej Spółdzielni „Jedność”.

Wojna światowa 1914 roku zastała „Jedność” w okresie początkowym rozwoju spółdzielni wielosklepowej, a ponieważ każda wojna nie buduje, a raczej burzy, to też właściwy rozwój Spółdzielni „Jedność” datuje się od 1919 roku. Wówczas „Jedność” posiadała 26 sklepów spożywczych i 3 sklepy specjalne, członków natomiast zrzeszyła 3.500.

W 1928 roku czynnych sklepów było już 40, a członków około 10.000. W tymże czasie Spółdzielnia wybudowała największą piekarnię mechaniczną w mieście, której urządzenie techniczne wzorowane było na nowocześnie urządzonych piekarniach zagranicznych oraz ciastkarnię, której wyroby zarówno jakością, jak i ceną zjednały sobie dużą popularność wśród członków. Własna masarnia przerobiła w 1928 roku około 150.000 kg. mięsa i wyrobów masarskich.

W 1939 r. Spółdz. „Jedność” posiadała 42 sklepy oraz zrzeszała, po oczyszczeniu rejestru członków w latach poprzednich (członkowie martwi, i ci, którzy nie dopełnili statutowych dopłat do udziału) około 5.000 członków.

W pierwszych miesiącach ostatniej wojny, 3 sklepy ubyły wskutek działań wojennych i wprowadzenia granicy przez okupanta niemieckiego Straty te w ilości sklepów zostały powetowane przez uruchomienie w czasie wojny 3 nowych sklepów.

Przez cały okres okupacji niemieckiej działalność Spółdz. „Jedność” była ograniczona, a działalność władz Spółdzielni skrępowana przez wyznaczonych 2 t. zw. komisarzy niemieckich narzuconych przez okupanta niemieckiego.

Mimo tego, poza plecami komisarzy, bez rozgłosu tak niepożądanego w tych warunkach, Spółdzielnia „Jedność przychodziła z dość poważną pomocą niektórym biednym członkom instytucjom społecznym i niektórym rodzinom prześladowanym przez okupanta. Również mimo wyraźnego zakazu komisarzy, wydano specjalne, wprawdzie bardzo skromne przydziały dla członków Spółdzielni. Jeżeli się uwzględni, że w czasie wojny przybyło 6.500 członków i ogólna liczba członków wynosi 11.500, jasne jest dla każdego, jakie to były trudności, przy zgromadzeniu tak wielkich ilości towarów, szczególnie w okresie okupacji, kiedy bez wyjątku wszystkie towary były zagospodarowane, jakkolwiek na poszczególnego członka tak niewiele wypadło.

Obecnie, po oswobodzeniu naszego kraju od wroga, Spółdzielnia „Jedność” powiększyła sieć w mieście o 7 nowych sklepów i posiada obecnie 49 punktów sprzedaży, co stanowi zaledwie 4.9% wszystkich czynnych lokali handlowych w Częstochowie.

Niestety, jak przez cały okres wojny, tak i obecnie jeszcze nie korzysta z własnej piekarni mechanicznej.

Przechodząc do normalnych stosunków gospodarczych, nieskrępowanej działalności, „Jedność” rozpoczęła interwencyjny wypiek białego pieczywa, co wpłynęło na poważne obniżenie ceny białego pieczywa w mieście.

Dążeniem „Jedności” jest podobne interwencje zastosować również i w innych artykułach pierwszej potrzeby. Ten niewątpliwy wpływ „Jedności” na regulację cen w mieście nie budzi sympatii dla Spółdzielni w pewnej części społeczeństwa, co się ujawnia w jawnych i skrytych atakach na „Jedność”.

„SPOŁEM“ — Zw. Gospodarczy Spółdzielni R. P.

Oddział Związku „Społem“ w Częstochowie rozpoczął swą działalność w roku 1917. Zadaniem Związku jest dążenie do zaspokojenia potrzeb obywateli, zrzeszonych w różnego rodzaju spółdzielniach. Spółdzielni takich przed rokiem 1939 na terenie działalności Oddziału było 45. Obecnie ilość ich wzrosła do 90. W związku z gęsto rozbudowaną siecią Oddziałów Związku „Społem“, istniejących w każdym mieście powiatowym, spółdzielczość ma możność przerzucania nadmiaru różnych towarów i środków żywnościowych z jednej miejscowości do drugiej, skracając tym samym łańcuch pośredników między wytwórcą a konsumentom i przyczyniając się do obniżenia cen. Obecnie Oddział posiada dobrze urządzone magazyny, własną bocznicę kolejową, dysponuje 3 samochodami ciężarowymi i zatrudnia 96 pracowników.

Dzięki energicznej postawie spółdzielczo nastawionych pracowników, magazyny Oddziału prawie że nie ucierpiały od rabunku w okresie ucieczki okupanta niemieckiego, co dało możność postawienia do dyspozycji polskich władz aprowizacyjnych tak niezbędnych w tym czasie artykułów spożywczych jak:

301.000 kg cukru, 30.000 kg zup jarzynowych, 7.200 kg marmolady, 201,000 szt. jaj, 2.585 kg miodu pszczelnego, 10.000 kg mąki, 20.000 kg kawy, 102.000 kg soli i wiele innych.

W Polsce odrodzonej zadania ruchu spółdzielczego znacznie się zwiększyły przez wzięcie odpowiedzialności za sprawne działanie aparatu aprowizacyjnego. W tej dziedzinie Oddział „Społem“ miał do pokonania wiele trudności związanych z wyładowaniem, magazynowaniem i rozdziałem nadchodzących masowo artykułów spożywczych, przeznaczonych dla zaopatrzenia ludności pracującej Województwa Kieleckiego. Do dnia dzisiejszego Oddział „Społem“ w Częstochowie otrzymał następujące towary, którymi dysponuje Wydział Aprowizacji:

1.620.000 kg mąki, 478,000 kg kaszy jaglanej, 199,7 kg herbaty praw., 2.379.000 kg żyta, 680.000 kg pszenicy, 9.600 kg innych zbóż, 1.039.000 kg cukru białego, 377.500 kg cukru żółtego, 2.000 kg cukierków, 15.000 kg miodu sztucznego, 644.300 kg marmolady, 253,700 kg soli, 5.760 kg drożdży, 32.409,500 pud. zapałek, 8.900 kg nafty, 9.000 kg mydła do prania.

W końcu miesiąca sierpnia rb. nadszedł również dawno oczekiwany transport U. N. R. R. A., składający się z 50 wagonów załadowanych towarami którymi dysponuje Ministerstwo Aprowizacji.

Obecnie Oddział przyjmuje węgiel i koks, który nadejdzie w ogólnej ilości 2.500.000 kg dla zaopatrzenia ludności pracującej w opał.

Dla przyjęcia tegorocznego kontyngentu zbóż Związek „Społem“ odbudowuje magazyny z własną bocznicą kolejową na Aniołowie.

Spółdzielczy Bank Ludowy z n. o. w Częstochowie

Założone w roku 1900 „Częstochowskie Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe“, przemianowano w roku 1922 na spółdzielczą instytucję kredytową pod nazwą „Spółdzielczy Bank Ludowy“ z nieogr. odp.

Rozwój „Spółdzielczego Banku Ludowego“ postępował szybko. Kulminacyjnym punktem rozwoju był rok 1930, w którym obroty Banku wyniosły zł. 74.270.920.00.

Przy takich obrotach wzrastał odpowiednio majątek własny Spółdzielczego Banku.

W samej Częstochowie Bank posiada gmach dochodowy przy zbiegu Alei Kościuszki i Alei N. M. Panny oraz drugi gmach przy Alei Kościuszki Nr. 2/6, w którym mieszczą się biura Banku i prowadzony przez Bank Zakład Zastawniczy. Również na prowincji posiada Bank pokaźny majątek nieruchomy.

Na terenie Częstochowy Spółdzielczy Bank Ludowy ma bezsprzecznie duże zasługi. Np. dzięki kredytom udzielanym przez Bank przeważnie z własnych sum obrotowych bardzo wielu obywateli, najwięcej z Ostatniego Grosza, miało możność zakupienia placów i pobudowania własnych domów.

Wojna naraziła Spółdzielczy Bank na straty, jednakże władze Banku, mimo wszystko, starają się nie dopuścić do uszczuplenia majątku Banku.

Z chwilą ustania okupacji niemieckiej, Spółdzielczy Bank rozpoczął normalne czynności bankowe. Jeżeli chodzi o działalność kredytową, to udzielane są członkom pożyczki przeważnie na uruchomienie warsztatów pracy.

Spółdzielczy Bank Ludowy ma wszelkie warunki rozwoju i jest nadzieją, że spełni on swą rolę w dążeniach ogólnych ku lepszej — poprzez spółdzielczość — przyszłości.

Stefan Morski.

Oddział Banku „Społem“

Oddział Banku „Społem“ w Częstochowie został zorganizowany w sierpniu 1940 r. Rozpoczął więc pracę swą w okresie bardzo ciężkim dla pracy i rozwoju ruchu spółdzielczego. Zdołano jednak mimo piętrzących się stale trudności i przeszkód, wykonać dość poważną pracę i osiągnąć pozytywne wyniki.

Na koniec okresu okupacji Bank pozyskał do współpracy 33 spółdzielnie w charakterze członków i 331 uczestników obrotu czekowego z saldem na rachunkach czekowych w sumie zł. 479.658 i 908 wkładców z saldem na r-ku lokat i wkładów zł. 848.492.—

Wyzwolenie kraju spod okupacji postawiło Bank przed nowymi zadaniami. Dopiero dziś, gdy w podstawowych założeniach nie ma różnic między dążeniami Państwa, a dążeniami ruchu spółdzielczego. Bank w całej rozciągłości realizuje politykę państwową na odcinku finansowym.

Wznowiono działalność gospodarczą dnia 22 stycznia rb. i do dnia 15.9 rb. osiągnięto takie wyniki: obrót ogólny zł. 550 milionów, salda na r-kach bieżących i wkładowych zł. 11.800.000.—, udzielono kredytów na zł. 8.585.500.—, uzyskano spłat kredytów zł. 6.069.000.— Przyjęto przekazów do wykonania na złotych 33.800.000. — Wykonano zleceń przekazowych na zł. 27.800.000.—

Nie są to osiągnięcia, do których Bank zmierza. Rozumiejąc jednak ogrom zadań jakie przed Bankiem stoją zdaje sobie on sprawę ze znaczenia dla ruchu i dla państwa właściwego wypełniania tych zadań.

Dotychczasowa działalność i osiągnięcia, pozwalają twierdzić, że zadania te zostaną wypełnione z pożytkiem dla mas pracujących, zjednoczonego ruchu spółdzielczego i odbudowującego się na nowych podstawach Państwa.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O- 5500/1/45.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 26. września 1945 r. o meldowaniu oficerów i szeregowych Armii Radzieckiej oraz obywateli cywilnych Związku Radzieckiego.

Na podstawie art. 29 dekretu P. K. W. N. z dnia 23. XI. 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. Ust. R. P. Nr. 14, poz. 74), przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. Ust. R. P. Nr. 32, poz. 309) zmienionego ustawą z dnia 15. marca 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 38, poz. 390) i przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 sierpnia 1936 r. o cudzoziemcach (Dz. Ust. R. P. Nr. 83, poz. 465) zarządzam w porozumieniu z Komendą Wojenną Armii Radzieckiej w Częstochowie, co następuje:

1) Wszyscy obywatele polscy na obszarze miasta Częstochowy, u których zamieszkują w charakterze lokatorów lub sublokatorów oficerowie i szeregowi Armii Radzieckiej, winni bezzwłocznie, a w każdym bądź razie w terminie nieprzekraczalnym do dnia 30. września 1945 r. zgłosić o tym we właściwym terytorialnie Komisariacie Milicji Obywatelskiej.
2) Wszyscy obywatele polscy na obszarze miasta Częstochowy, u których zamieszkują w charakterze lokatorów lub sublokatorów cywilni obywatele Związku Radzieckiego winni zgłosić o tym niezwłocznie, a w każdym bądź razie w terminie nieprzekraczalnym do dnia 30. września 1945 r. we właściwym terytorialnie Komisariacie Milicji Obywatelskiej.
3) Udzielanie pomieszczeń i kwater oficerom i szeregowym Armii Radzieckiej oraz cywilnym obywatelom Związku Radzieckiego przez obywateli polskich dopuszczalne jest tylko na podstawie pisemnych zezwoleń i nakazów Komendy Wojennej Miasta Armii Radzieckiej.
4) Zajmowanie pomieszczeń i kwater w domach prywatnych przez wszystkich bez wyjątku oficerów i szeregowych Wojska Polskiego dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem Komendy Wojennej Wojska Polskiego.
5) W każdym wypadku zajęcia pomieszczenia lub kwatery przez oficerów i szeregowych Armii Radzieckiej bez zezwolenia Komendy Wojennej Armii Radzieckiej należy bezzwłocznie powiadamiać nazwaną Komendę (ul. Aleja N. M. Panny Nr. 67).
6) W każdym wypadku zajęcia pomieszczenia lub kwatery przez oficerów bądź szeregowych Wojska Polskiego bez zezwolenia Komendy Wojennej Wojska Polskiego, należy natychmiast zawiadamiać nazwaną Komendę (Aleja N. M. P. 27).
7) Winni niestosowania się do przepisów niniejszego zarządzenia będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Częstochowa, dnia 26. września 1945 r

Prezydent miasta (—) Dr. T. J. WOLAŃSKI.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najukochańszemu Ojcu naszemu

ś. † p.

Stanisławowi Rupprechtowi

a w szczególności Wielebnemu ks. proboszczowi Mireckiemu, Wielebnemu ks. proboszczowi Jastrzębskiemu oraz W-bnym ks. ks. Patrzykowi i Łabędowiczowi, Kolegom ś. p. Zmarłego, Przyjaciołom, Lokatorom, Sąsiadom i Znajomym, z głębi zbolałego serca składają staropolskie „Bóg zapłać“

Córka, synowa, syn i rodzina.

343

ś. † p

z Tazbirów

Władysława Kotarbińska

Opatrzony św. Sakramentami po ciężkich cierpieniach zm. dnia 27.9.1945 r. przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30. bm. o godz. 3 p. p. z domu żałoby przy ul. N. M. P. 73 do kościoła N. M. P., skąd pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Córki synowie, synowe, zięciowie, wnuczki i rodzina.

8318

ś. † p.

Józef Wróbel

Emeryt pocztowy

Opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 27.9.45 r. przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Stawowej 19 do kościoła Św. Rodziny nastąpi dnia 30.9.45 r. o godz. 2 p. p. po czym pogrzeb na cmentarz na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostający w żałobie

Żona, córka, synowie, synowe, zięć i wnuczki

ś. † p.

Józef Dobosz

Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 28 września 1945 roku, przeżywszy lat 38.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Bobia 3/5 nastąpi dnia 30 września o godz. 15 p. p. do kościoła św. Zygmunta. Po czym pogrzeb na cmentarz na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają

Matka, żona, dzieci i rodzina

POSZUKIWANIA

Zaginęła Macherzyńska Wanda lat 14, Pińczów. Gęsia 23. Blondyna, wzrost średni. Prawdopodobnie jest w Katowicach. Powiadomić najbliższy posterunek milicji 341

Kukurowska Leontyna, która wróciła ze szpitala w Niemczech, poszukuje męża Franciszka i dzieci Józefa, Feliksa, Eugeniusza i Leontyny. Łaskawe wiadomości kierować Częstochowa, Paulińska 24. 338

L. 06719

Redaktor naczelny: Z. Fabisiak. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. W. Nowicki.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu“. III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.